

Wincenty Kwiatkowski

Początki i rozwój warszawskiej szkoły apologetycznej

Studia Theologica Varsaviensia 3/1, 5-17

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R O Z P R A W Y I A R T Y K U Ł Y

KS. WINCENTY KWIATKOWSKI

POCZĄTKI I ROZWÓJ WARSZAWSKIEJ SZKOŁY APOLOGETYCZNEJ

ŹRÓDŁA I LITERATURA PRZEDMIOTU. Ks. W. Kwiatkowski, *Przedmiot apologetyki totalnej*, Warszawa 1937; *Metody w apologetyce totalnej*, Warszawa 1938; *Poglądy nowoczesne na budowę (ontyczną i intencjonalną) przeżycia religijnego*, art. w *Polonia Sacra* 5 (1952) 224—237; *Przedmiot apologetyki naukowej*, art. w *Collectanea Theologica* 30 (1959) 10—19; Ks. R. Paciorkowski, *Wewnętrzna budowa apologetyki nowoczesnej*, art. w *Collectanea Theologica* (1954) 10—40; Ks. St. Nagy, *Główne kierunki badań we współczesnej apologetyce katolickiej*, art. sprawozdawczy w *Rocznikach teologiczno-kanonicznych* 7 (1960) 119—136; Ks. W. Hładowski, *Struktura apologetyki*, art. w *Rocznikach teologiczno-kanonicznych* 11 (1964) 33—53.

We wstępie do wymienionego wyżej tematu pragnę wyjaśnić co rozumiem przez „szkołę” i przez „szkołę apologetyczną” w znaczeniu naukowym. Przez „szkołę” w znaczeniu naukowym rozumiem zespół (zbiór, system, układ) zdań, krytycznie sprawdzonych, który zawiera próbę rozwiązania jednego z naczelných zagadnień w określonej dziedzinie wiedzy i zdobywa dla siebie, na pewien czas dłuższy, licznych zwolenników oraz szerzycieli. Toteż przez szkołę apologetyczną w znaczeniu naukowym rozumię będę taki zespół (zbiór, system, układ) zdań krytycznie sprawdzonych, który daje próbę rozwiązania jednego z naczelných zagadnień apologetyki i zdobywa dla siebie na pewien czas dłuższy licznych zwolenników oraz szerzycieli dopóki inny system zdań nie zastąpi tej próby. Takim naczelnym zagadnieniem w apologetyce nowoczesnej, którego próbę rozwiązania podjęła Warszawska szkoła apologetyczna, ześrodkowana głównie przy zespołowej Katedrze apologetyki

na Wydziale teologicznym Akademii Teologii Katolickiej, jest kwestia wewnętrznej struktury czyli wewnętrznej organizacji apologetyki nowoczesnej w jeden system naukowy, jako dziedziny wiedzy już samodzielnej i odrębnej od innych najbardziej do niej zbliżonych tzn. teologii i religioznawstwa. Z historii rozwoju nauk wiemy, że każda nauka jest wtedy dojrzałą czyli samodzielną i odrębną od innych, gdy posiada swój własny przedmiot materialny i formalny. Ponadto im większa i ściślejsza zachodzi jedność w przedmiocie materialnym i formalnym w danej dziedzinie wiedzy tzn. im większa będzie tu spoiistość logiczna w budowie przedmiotu materialnego i formalnego, tym większa zaznacza się jej samodzielność i odrębność wśród innych nauk. Chodzi więc o to czy od połowy w. XVIII rozwój apologetyki posunął się już tak daleko, że obecnie jesteśmy w stanie wyznaczyć jej odrębny przedmiot materialny i formalny wraz z przysługującą mu najdalej posuniętą jednością lub spoiistością logiczną? Wydzielone bowiem z teologii w połowie w. XVIII traktaty *de revelatione* i *de ecclesia* stanowiły w ówczesnej apologetyce całość tylko pozorną względnie asocjacyjną.

1. *Implikatywne scalenie przedmiotu materialnego w apologetyce współczesnej.* Pracując naukowo na przestrzeni lat pięćdziesięciu (1914—1964) w dziedzinie badań apologetycznych jestem świadkiem nie tylko biernym, ale i czynnym wielkich przeobrażeń jakie nastąpiły w jej przedmiocie materialnym w związku z przeobrażeniami dokonanyymi w dziedzinach pomocniczych: religioznawczej i biblijnej.

Rozwijające się w drugiej połowie w. XIX i z początkiem w. XX badania nad historią religii doprowadziły w przyjętym przez badaczy założeniu wyłącznie ewolucjonistycznym, do wniosku, że religia chrześcijańska jest niczym więcej jak tylko ostatnim szczeblem naturalnego rozwoju człowieka w dziedzinie religijnej. Takiego ujęcia radykalno-ewolucjonistycznego nie dało się jednak przeprowadzić bez naruszenia źródeł historycznych religii chrześcijańskiej. Powstała więc potrzeba zrewidowania dotychczasowej metody porównawczej w badaniach nad historią religii. Zmiany tej dokonał wybitny religio-

znawca prof. dr Pinard de la Boullaye, kiedy w r. 1929 wydał dwutomowe dzieło pt. *L'étude comparée des religions*, w którym ustalił sześć zasad (pierwszeństwa, jedności organicznej, jednostajności, zależności, oryginalności i transcendentności) uznanych również przez krytykę aż do chwili obecnej, jakimi winna się kierować wszelka krytyczna metoda porównawcza w historii religii. Te zasady (zwłaszcza piąta i szósta) dalekie od apriorycznego ewolucjonizmu otwierają możliwości dla religii przekraczającej ramy wszelkiej ewolucji. Umożliwiająca sprawdzenie charakteru oryginalnego i względnej transcendentności religii metoda ta przekreśliła przesadne stanowisko ewolucjonizmu religijnego, według którego niższe formy religijne prowadzą z natury rzeczy do wyższych i odwrotnie, wyższe formy religijne powstają jedynie i wyłącznie z niższych.

Inny zwrot nie mniej zasadniczy w badaniach religioznawczych zwłaszcza w dziedzinie psychologii religii nastąpił od chwili kiedy prof. K. Girgensohn w r. 1921 opublikował dzieło pt. *Der Seelische Aufbau des religiösen Erlebens* a po jego śmierci II powiększone i uzupełnione wydanie opublikował jego uczeń W. Gruehn w 1930 r. Głośna praca Girgensohna oparta wyłącznie na metodzie eksperymentalnej w zastosowaniu do przeżycia religijnego, wykazała, że jego budowa nie jest pod względem psychicznym jednolita tak jak dotąd utrzymywano w środowisku racjonalistycznym i protestanckim, które tu popierało dogmatyczne stanowisko Lutera o akcie wiary jako akcie ufności. Nastąpił tu nawrót do katolickiego ujęcia aktu wiary powstającego z aktów rozumu i woli (DBUR 1789). Eksperymentalne badania Girgensohna stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że przeżycie religijne (aktu wiary) składa się pod względem swej budowy psychicznej z funkcji intelektualnej i jaźniowej, przy czym kierowniczą rolę w przeżyciu religijnym zajmuje funkcja intelektualna, a znów uczucia wchodzi tu jako rezonans funkcji jaźniowej. Doniosłe badania Girgensohna przekreśliły dotychczasowe stanowisko racjonalizmu biblijnego i filozoficznego według którego wiara chrześcijańska lub jej przeżycie czy doznanie jest czymś wyłącznie

uczuciowym czyli irracjonalnym i zgoła subiektywnym. Odtąd już każde przeżycie religijne staje się przeżyciem w którym występuje rozum jako czynnik poznawczy i kierowniczy w stosunku do rzeczywistości religijnej.

Ponadto powyższe badania eksperymentalne wykazały pewien rys dość charakterystyczny przeżycia religijnego, a mianowicie, że kto jest wyznawcą świadomym religii czy światopoglądu pragnie, aby były prawdziwe. Nikt bowiem nie chce przeżywać fałszywej religii lub fałszywego światopoglądu. Na tej podstawie jako na bazie naturalnej powstają apologie różnych religii i konsekwentnie powstaje też apologetyka jako nauka o wartości krytycznej tych apologii.

Przełomowe prace religioznawcze Pinarda, Girgensohna i Gruehna wpłynęły na dotychczasowe ujęcie przedmiotu materialnego w apologetyce nowoczesnej w tym sensie, że z zakresu tego przedmiotu wyłącza to co stanowiło część składową występującą pod nazwą *demonstratio religiosa*, która tam wchodziła w zastępstwie badań religioznawczych szerzących skrajny ewolucjonizm i irracjonalizm. Wydaje się tedy, że *demonstratio religiosa*, która w dawnej budowie apologetyki wchodziła jako część pierwsza przedmiotu materialnego traci wszelką podstawę teoretyczną w apologetyce, ponieważ może i musi ją zastąpić rozbudowane na podstawach krytycznych zarówno historia jak i psychologia religii. Następnie, badania eksperymentalne Girgensohna wykazały, że przedmiotem materialnym apologetyki winna być z natury rzeczy apologia religii, a w naszym wypadku apologia religii chrześcijańskiej, ta najstarsza i najbardziej klasyczna, która pochodzi od samego Jezusa.

Ograniczając zakres apologetyki do zbadania apologii religii chrześcijańskiej a zacieśniając dalej ten zakres do pierwszej najstarszej i klasycznej apologii chrześcijaństwa powstaje nowy typ apologetyki z właściwym sobie przedmiotem materialnym.

Przedmiotem materialnym nowego typu apologetyki jest apologia, którą sam Jezus przeprowadził w stosunku do wysuwanych przez siebie roszczeń funkcyjnych i genetycznych

wraz z ich uzasadnieniem czyli motywacją zarówno w sposób personalistyczny jak i dynamiczny. Taki przedmiot materialny apologetyki, którym jest apologia samego Jezusa, ma charakter wybitnie historyczny i wskutek tego otwiera szeroką dyskusję na temat źródeł z grupą tych biblistów, którzy zajmują się badaniem źródeł życia i działalności Jezusa. W chwili bieżącej istnieją cztery szkoły racjonalizmu biblijnego z których każda daje odmienne rozwiązanie ujęcia dwustopniowej apologii Jezusa.

Według szkoły historyczno-krytycznej (Harnack, Goguel, Cullmann) powiedziec należy, że Jezus doszedł do swojej świadomości mesjańskiej drogą stopniowego jej rozwoju (prorok, Syn boży, Mesjasz). Wyżej podana linia psychologicznego rozwoju wysunięta przez tę szkołę, kierującą się źródłami presynoptycznymi M i Q, nie ma oparcia w tych źródłach i wskutek tego jest jednostronna. W miejsce rozwoju tej świadomości można i należy przyjąć u Jezusa rozwój postępowania pedagogicznego tzn. Jezus odsłania stopniowo i powoli nieprzygotowanemu jeszcze środowisku swoje roszczenia, które już od początku były mesjańskie. Wśród zwolenników szkoły historyczno-krytycznej dokonuje się zmiana poglądów w kierunku zbliżającym je do stanowiska tradycyjnego. Według bowiem Cullmanna dzisiejszego przedstawiciela tej szkoły powiedziec trzeba, że Jezus wysuwał roszczenia proroka, co więcej, roszczenia pedagogiczne, tzn. uważał siebie za cierpiącego sługę JHWN. Prócz tego Jezus używał zwrotu Syn Człowieczy w miejsce tytułu Mesjasza. Sądzi więc Cullmann, że niektóre z tych tytułów znajdowały się w zasięgu świadomości Jezusa bez wzmianki o ich ewolucji.

Zdaniem biblijnej szkoły eschatologicznej Jezus był Mesjaszem tylko z powołania (in spe) tj. uważał siebie za przeznaczonego do piastowania godności mesjańskiej. Przeznaczenie mesjańskie ukrywał Jezus w gronie swoich uczniów a dopiero Judasz zdradził tajemnicę mesjańską Jezusa. Stanowisko tej szkoły jest klasycznym przykładem stosowania przesadnego postulatu metodologicznego by osobistość historyczną poznać w źródłach jedynie i wyłącznie w świetle historycznego

środowiska, które w tym wypadku podzielało ideologię eschatologiczną. Postulat ten usuwa jednak różnicę między ideologią jednostki a ideologią środowiska i konsekwentnie kwestia wpływów jednej ideologii na drugą ulega zniekształceniu.

O ile wyżej wymienione szkoły uznawały w dwurzutowej apologii Jezusa historycznego tylko pierwszy rzut i to częściowo czyli jego świadomość deklaracyjną to dwie pozostałe szkoły odrzucają całkowicie obydwie rzuty w apologii Jezusa historycznego.

Szkoła historyczno-religijna (Bousset, Conzelmann) kierując się źródłami M i Q w których dostrzega powiązane redakcyjnie liczne fragmenty dotyczące działalności Jezusa, występują z tezą wręcz przeciwstawną w stosunku do szkoły poprzedniej. Szkoła ta utrzymuje, że Jezus z Nazaretu nie był Mesjaszem i żadnych roszczeń mesjańskich nie wysuwał, dopiero gmina na podstawie swojej wiary czyli swego przeżycia wielkanocnego uwierzyła w mesjanizm Jezusa. Źródła bowiem M i Q nie są bynajmniej referatami historycznymi lecz tylko dokumentami wiary uczniów w Jezusa a tradycja autentyczna o Jezusie nie ma charakteru mesjańskiego. Wystarczy tu jednak nadmienić, że ta szkoła wprowadza do źródeł interpretację wybitnie psychologiczną czyli subiektywną celem wypełnienia luk, które się tam znajdują i nie odróżnia w tych źródłach między wiarą uczniów w Jezusa a ich świadectwem lub zeznaniami o Jezusie.

Wreszcie według szkoły historyczno-morfologicznej dwustopniowa apologia Jezusa ulega jeszcze dalszym przemianom ze względu na zgoła inne podejście do kwestii źródeł. Według tego kierunku ewangelie są utworami zbiorowymi, które składają się z małych i odrębnych jednostek literackich. Ewangelści jako pisarze nie byli samymi zbieraczami gotowego materiału pochodzącego z tradycji ustnej lecz mieli wytknięty cel przy układaniu tego materiału. Właściwa ich praca ograniczała się do redakcyjnego powiązania fragmentów zarówno pojedynczych jak i grupowych nie naruszając wcale albo bardzo mało ich formy pierwotnej. Do pozytywnych osiągnięć tej szkoły trzeba odnieść nowe ujęcie ewangelii synoptycznych

jako utworów kerygmatycznych tzn. jako utworów, które przekazują na piśmie ustną katechezę apostołską. W zastosowaniu do kwestii o zawartej w ewangeliach apologii samego Jezusa kierunek ten utrzymuje, że nic nie wiemy o apologii Jezusa historycznego, znamy tylko co najwyżej apologię Jezusa kerygmatycznego bądź jako głoszącego kerygmat o królestwie bożym, bądź jako głoszonego w kerygmacie gminy.

Dwie ostatnie szkoły patrzą różnym okiem na ewangelie jako na źródła do napisania żywotu i działania Jezusa. Według szkoły historyczno-religijnej źródła te są do tego stopnia zaciągnięte warstwą wiary, że żaden historyk poza warstwę wiary przedostać się nie może. Ten agnostycyzm szkoły historyczno-religijnej podtrzymuje, aczkolwiek w innej nieco redakcji, szkoła historyczno-morfologiczna gdy ze względu na kerygmatyczny charakter ewangelii twierdzi, że poza próg Jezusa kerygmatycznego nie można na płaszczyźnie literackiej przedostać się do Jezusa historycznego i Jego własnej apologii. W świetle więc ostatniego kierunku historyczno-morfologicznego w dzisiejszych badaniach nad ewangelią musiała też ulec zmianie problematyka przedmiotu materialnego w apologetyce nowoczesnej a mianowicie, w jaki sposób można przejść z płaszczyzny Jezusa kerygmatycznego na płaszczyznę Jezusa historycznego i Jego własnej apologii. Nie wdając się w rozwiązanie tego zagadnienia, które przekracza ramy omawianego tematu nadmienić jeszcze wypada o dalszym scaleniu implikatywnym przedmiotu materialnego w apologetyce. Apologia Jezusa historycznego nie ograniczała się bynajmniej do Jego indywidualnej osoby lecz włączała także Jego osobę w znaczeniu społecznym. Taka budowa totalna przedmiotu materialnego w apologetyce nowoczesnej w przeciwstawieniu do jego budowy integralnej oparta na stosunku implikacji różnych części tego przedmiotu stanowi najdalej dotąd posuniętą jego spoiłość logiczną.

W dotychczasowych pracach apologetycznych przedmiot materialny zawierał dwa zagadnienia, które tam występowały, powiązane asocjacyjnie czyli zewnętrznie, pod charakterystyczną nazwą: *demonstratio christiana* oraz *demonstratio catholica*.

Połączenie jednej części z drugą było tylko przyczynowe w tym sensie, że Jezus o którym była mowa w pierwszej części uchodził za twórcę i założyciela Kościoła, o czym rozprawia druga część przedmiotu materialnego w apologetyce czyli tzw. *demonstratio catholica*. Badania jednak biblijne ostatnich czasów wykazały, że między Mesjaszem a Jego gminą względnie między Chrystusem a Jego Kościołem musi istnieć implikacja korelatu: już bowiem w samym nauczaniu Jezusa osoba Mesjasza występowała łącznie, w sensie implikacji korelatu, z ideą zastępczego panowania Boga nad swoim ludem, a w listach św. Pawła ta implikacja korelatu Chrystus — Kościół zaznacza się coraz wyraźniej w symbolu antropologicznym Kościoła *σῶμα χριστοῦ* i w symbolu sakramentalnym *νόμφη* oraz w głosnej tezie św. Pawła w liście do Efezjan, że Kościół jest pełnością Chrystusa *πλήρωμα τοῦ χριστοῦ* (Ef. 1, 22 ns.; 3, 19; 4, 13). Otóż apologetyka nowoczesna ujmuje swój przedmiot materialny w sensie totalnym tzn. jej przedmiotem materialnym jest *Christus totus* czyli cały Chrystus łącznie ze swoim Kościołem. Tego rodzaju totalne ujęcie przedmiotu materialnego w apologetyce nowoczesnej zgodnie z historycznymi źródłami biblijnymi nasuwa potrzebę jeszcze ostatniego scalenia przedmiotu materialnego w apologetyce, które jak zaznaczyliśmy wyżej polega na uwzględnieniu Chrystusa totalnego jako motywującego swoje roszczenia by być absolutną wartością religijną czyli Sanctum. Zbudowana w ten sposób przez Jezusa pełna apologia siebie samego stanowiąca materialny przedmiot apologetyki totalnej jest dwurzutowa. W rzucie pierwszym Jezus Chrystus wysuwa swoje bezwzględne roszczenia funkcyjne i genetyczne a w rzucie drugim motywuje je w sposób personalistyczny i dynamiczny, w szczególności zaś cudem swego Zmartwychwstania.

Taka budowa totalna przedmiotu materialnego w apologetyce nowoczesnej w przeciwstawieniu do jego budowy integralnej oparta na implikatywnym scaleniu różnych części tego

¹ Por. o tym obszerniej ks. W. Kwiatkowski, *Od Jezusa historii do Chrystusa kerygmatu*, art. w *Studia Theologica Varsaviensia*, II (1964) 3—30.

przedmiotu stanowi najdalej dotąd posuniętą jego spoiłość logiczną.

Wydaje się iż w ten sposób przeprowadziłem próbę scalenia trójstopniowego przedmiotu materialnego w apologetyce dotychczasowej: 1 — odpada tu potrzeba teoretycznego włączenia części o religii ze względu na należyty rozwój religioznawstwa w dobie obecnej; 2 — zostają scalone dwie pozostałe części (o Chrystusie i o Kościele) na podstawie istniejącej między nimi implikacji korelatu; 3 — zachodzi implikacja treściowa między deklaracją Jezusa, a jego motywacją w dwurzutowej apologii samego Jezusa.

Pozostaje jeszcze omówić próbę scalenia implifikatywnego w przedmiocie formalnym apologetyki nowoczesnej.

2. *Implikatywne scalenie przedmiotu formalnego w apologetyce współczesnej.* Gdy chodzi o przedmiot formalny, czyli punkt widzenia z jakiego apologetyka ujmuje najstarszą, klasyczną apologię samego Jezusa, będzie nim ujęcie aksjologiczne, czyli ujęcie krytycznej wartości tej apologii. Zależnie tedy od trzech różnych typów apologetyki nowoczesnej (intelektualistycznej, woluntarystycznej i totalnej) różne też będzie ich ujęcie aksjologiczne.

a) Apologetyka intelektualistyczna, której przedstawicielem jest dominikański teolog Gardeil przyjmuje, że wiarygodność jest warunkiem nieodzownym wiary dogmatycznej względnie dogmatu katolickiego i stanowi przedmiot formalny apologetyki. Takie rozwiązanie intelektualistyczne przedmiotu formalnego w apologetyce, aczkolwiek nadało jednolitość materiałowi apologetycznemu jednak obecnie wystarczyć nie może.

Wiarygodność bowiem stanowi element wybitnie poznawczy, który nie wyczerpuje wszechstronnie budowy rzeczywistości religijnej, i do której zamierza doprowadzić innych.

b) Apologetyka woluntarystyczna mając na celu zbliżyć człowieka do religii przeprowadza analizę jego strony psychicznej (rozumu, woli, uczuć) oraz podziela nawet założenie kantejskie, że nic nie może wejść do człowieka jeżeli w nim nie znajdzie jakiegoś odpowiednika. Otóż na podstawie analizy strony wolitywnej w człowieku Blondel doszedł do wniosku, że zasada

autonomii intelektualnej i moralnej w człowieku prowadzi do przyjęcia jego heteronomii czyli zależności od wyższej i transcendentnej rzeczywistości. Próba jednak apologetyki woluntarystycznej zwanej nową tzn. żeby zbliżyć człowieka do religii chrześcijańskiej jako do wartości godnej pożądania nie osiąga swego celu. Wtedy bowiem apologetyka stwierdzi, że religia chrześcijańska jest religią fakultatywną, nie zaś konieczną do przyjęcia, a przez to odchyli się od historycznej rzeczywistości tej religii. Wreszcie przy uwzględnieniu założenia kantejskiego apologetyka woluntarystyczna nie jest w stanie uchronić się przed naturalizmem czyli nie jest w stanie przeprowadzić linii demarkacyjnej między porządkiem naturalnym a nadprzyrodzonym.

c) Wybująły intelektualizm i przesadny woluntaryzm, do których prowadzą poprzednie dwa ujęcia formalnego przedmiotu (celu) apologetyki, nasuwają potrzebę szukania innego rozwiązania zagadnienia, które z jednej strony unika wyżej wymienionej przesady a z drugiej uwzględnia jedność i całość podmiotu psychicznego. Początki tak ujętego przedmiotu formalnego w apologetyce nowszej sięgają drugiej połowy w. XIX, kiedy kardynał Dechamps ujął formalny przedmiot apologetyki jako witalną syntezę psychologiczno-historyczną którą przedstawił w postaci harmonii między tzw. faktem wewnętrznym, czyli świadomością pewnej próżni duchowej, własnej niewystarczalności, nadziei na pomoc z góry, i faktem zewnętrznym czyli żywym słowem autorytetu nauczycielskiego Kościoła jako postulatu faktu wewnętrznego. W końcu w. XIX Blondel, twórcą filozofii niewystarczalności (realizmu integralnego), przystąpił do zbudowania apologetyki nowoczesnej w oparciu o metodę immanencji osnutej na współczesnej sobie i dominującej filozofii Kanta. Metoda immanencji u Blondela sprowadza się ostatecznie do obserwacji dość charakterystycznej, a mianowicie, że odczuwamy w sobie w dziedzinie religijnej i moralnej potrzebę pewnej bliżej nieokreślonej nadwyżki. Tu dostrzega Blondel ustaloną a priori harmonię, z której powstaje pewna całość (totum, integrum, plenum) gdzie pierwiastek nadprzyrodzony mimo swej immanentności w człowieku zach-

wuje charakter heteronomiczny. Witalna synteza psychologiczno-metafizyczna, która stanowi u Blondela przedmiot formalny apologetyki nie różni się zasadniczo od witalnej syntezy psychologiczno-historycznej u Dechamps'a. W tych obydwóch ujęciach nie ma jeszcze wytkniętych funkcji dla poszczególnych czynników psychicznych w tej syntezie ani też charakterystycznego punktu widzenia przy dokonaniu jej w apologetyce. Braki te pragnie usunąć praca Poulpiqueta z r. 1912, która wyznacza za przedmiot formalny apologetyki przygotowanie nie tylko intelektu lecz przede wszystkim woli, jako czynnika decydującego, bo determinującego w genezie wiary. Pod tym względem Poulpiquet uważa za konieczne z jednej strony oczyścić wolę od wewnętrznej opozycji względem wiary, a z drugiej wskazać na harmonię zachodzącą między treścią religii chrześcijańskiej a najgłębszymi dążeniami człowieka poszukującego rozumnej odpowiedzi na niepokojące jego świadomość zagadnienia protologiczne i eschatologiczne. Stąd powstaje pragnienie rzeczywistości religijnej. Tym sposobem tworzy Poulpiquet tzw. apologetykę integralną, która bada religię chrześcijańską w świetle potrzeb człowieka i różnorodnych dążeń jego świadomości. Ta apologetyka opiera się na bazie szerszej od intelektualistycznej, gdyż uwzględnia wartości moralne religii chrześcijańskiej. Rozwiązanie jakie dał Poulpiquet, aczkolwiek posuwa dalej kwestię organizacji apologetyki naukowej, jednakże nie jest jeszcze wystarczające, ponieważ nie prowadzi do rzeczywistości historycznej religii chrześcijańskiej jako bezwzględnie koniecznej, lecz przedstawia ją jako religię fakultatywną.

Nie będzie więc przesady jeżeli apologetykę intelektualistyczną i woluntarystyczną ujmemy jako części pewnej całości zwanej apologetyką totalną. Wartości bowiem prawdy i dobra, które stanowiły przedmiot formalny apologetyki intelektualistycznej i woluntarystycznej, ulegają tu dalszemu scaleniu w wyższej syntezie zwanej sanctum, jako absolutnej wartości religijnej i tworzą przedmiot formalny apologetyki totalnej. Według ujęcia empirycznego apologetyka totalna jest to krytyczne i systematyczne poznanie, z punktu widzenia aksjolo-

gicznego, przeprowadzonej przez Jezusa Chrystusa samoobrony siebie jako najwyższej wartości religijnej (Sanctum). Innymi słowy apologetyka totalna analizując krytycznie apologię samego Jezusa dochodzi do wniosku, że Chrystus totus jest Sanctum czyli absolutną wartością (prawdą) religijną, względem której cała rzeczywistość psychiczna człowieka (homo totus) jest zaangażowana do zajęcia określonego stanowiska.

Oto zespół zdań krytycznie stwierdzonych, który zawiera próbę rozwiązania jednego z naczelných zagadnień w apologetyce nowoczesnej tj. jej organizacji wewnętrznej w samodzielnej nauce.

Powyższe ujęcie struktury apologetyki (Christus totus — homo totus) omówiłem w moich pracach monograficznych, O przedmiocie apologetyki totalnej (1937) i o jej metodach (1938). W oparciu o te prace prowadziłem wykłady z apologetyki i dyskusje na seminariach apologetycznych, które po przerwie wojennej wznowiłem przy wzrastających coraz bardziej zainteresowaniach wśród słuchaczy, a ukazujące się odpowiednie publikacje o nowej przebudowie apologetyki tradycyjnej pogłębiały jeszcze bardziej te zainteresowania. Dyskusje, zainteresowania, wykłady, publikacje przybrały charakter bardziej zorganizowany po ukonstytuowaniu się zespołowej katedry apologetyki w r. 1956 z jej zakładami: religioznawczym i apologetycznym, na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej. Odtąd teoria apologetyki totalnej omawiana jest życzliwie na zjazdach apologetycznych oraz w licznych uczelniach teologicznych w Polsce.

Kończąc niech mi wolno będzie podziękować wszystkim moim współpracownikom i zwolennikom, którzy brali czynny udział w dyskusjach naukowych seminarium apologetycznego i tym sposobem przyczynili się do uściślenia wielu myśli w apologetyce totalnej. Przy tej okazji nie ukrywam szczerego pragnienia, by teoria apologetyki totalnej, która się już rozwinęła w Warszawską szkołę apologetyczną z jej zasięgiem w licznych uczelniach teologicznych, wkrótce przekształciła się w apologetyczny prąd naukowy torując drogę do nowych i głębszych rozwiązań.

ZUSAMMENFASSUNG

Seit dem Jahre 1937 entstand eine neue Struktur der wissenschaftlichen Apologetik, bearbeitet von Prof. Dr. Vinzenz Kwiatkowski, welche sich auf der Fakultät der Katholischen Theologie der Universität in Warschau als ein selbständiges Forschungsgebiet entwickelte. Diese Struktur, bekannt als die Warschauer Apologetische Schule, stützt sich auf der religionshistorischen und religionspsychologischen Grundlage, auf welcher die sogenannte „Totale Apologetik“ mit ihrem materiellen und formalen Objekt aufgebaut wurde. Das materielle Objekt ist hier die älteste und uns zugängliche in den Quellen und von Jesus aufgenommene, zweistufige Apologie. Das formale Objekt besteht in der kritischen Auffassung dieser Apologie. Beide Objekte konzentrieren sich im gemeinsamen Konkret, in der Person Jesu, die sich selbst verteidigt (Sanctus) als ein höchstes Wert (Sanctum). Diese Theorie, aufgenommen von der Warschauer apologetischen Schule, entwickelt sich und verbreitet in vielen theologischen Anstalten Polens.